Taco Hemingway, 35

Zanurzam się w twoich perfumach
Nie mogę oddychać
Zrzucam ortalion
I nawet zapytać nie zdążę co słychać
Kiedyś na Mokotów jeździłem tramwajem 35
Tyle mam pragnień
I tyle tych wspomnień
I tyle twych zdjęć

Kropla za kroplą
Za kroplą
Mi lecą na czoło
I brew

Już ci mówiłem
Ze cały mój żywot alkohol i śpiew

Już ci mówiłem
Zażyłem narkotyk i płonie mi krew
I tobie już też
Gęsto w sypialni od spojrzeń i łez
Przy skroni twój szept
35! x4